



# Wielka afera polityczno-filmowa, jest najnowszą sensacją Niemiec.

Pruskie ministerjum Reichswchry padło w nielada kłopoty. Główna afera komendanta krajoznika „Berlin” który na pokładzie tego okrętu urządził huczną monarchistyczną manifestację na cześć jednego z członków rodziny Hohenzollernów, wywołała w kołach lewicowych ogromne wzburzenie, którego nie zdołało uśmierzyć załatwienie tej sprawy przez ministra Dr. Gesslera.

Właśnie przygotowuje się w tej sprawie nowa interpelacja, a racja rzecz zdaje się być jeszcze daleką od ostatecznego załatwienia. Równocześnie atoli promadza się nad głowami kierowników resortu wojkowego nowe, daleko czarniejsze chmury, prześladowane elektrycznością o wysokim napięciu. Burza nadciągająca przyobleka się tym razem w postać roznieconej na nowo, tak głośnej przed paru miesiącami afery subsydjów, udzielanych przez ministerstwo na mocno podejrzone cele pewnym towarzystwom filmowym. Okazało się mianowicie, iż dziwne te manifestacje przybrały rozmiary daleko większe, niż sądzono zrazu, a ofiarą ich padło przeszło 10 milionów marek publicznego grosza.

Ministerstwo Reichswchry, jak to już swego czasu donosiliśmy, interesuje się żywo propagandą filmową, i z tej przyczyny weszło w kontakt z towarzystwem filmowym „Phobus”. Firma ta miała produkować filmy partyjotyczne i na ten cel otrzymywała kredyty na skutek interwencji ministerstwa. Główną osobą pośredniczącą w tych subwencjach był szef wydziału kapitan Lohmann.

Sąd honorowy, zwołany wówczas, gdy afera nabrała rozgłosu, stwierdził, iż kapitan Lohmann nie użytkował funduszów dla celów osobistych, z drugiej strony atoli wydelegowany przez rząd komisarz oszczędnościowy ustalił, iż Lohmann podpisał własnoręcznie szereg weksli na olbrzymie sumy, czem umożliwił przypływ kapitałów z niemieckiej centrali żyrowej, towarzystwa dyskontowego i domu bankowego Mendelsohna do kas kompanji „Phobus”.

Przy obecnej likwidacji firmy stwierdzono, iż aktywa jej wynoszą około 3 miliony marek, passywa zaś przewyższa ją tę kwotę wielokrotnie. Różnicę musi oczywiście pokryć ministerstwo z pieniędzy publicznych.

Wiadomo, iż już od lat dziesięciu film zdobył sobie rolę pierwszorzędnego czynnika propagandowego i wielokrotnie już oddawał usługi różnym politycznym partjom. W danym wypadku po broń tę sięgła prawica niemiecka, wykazująca od dawna zamiary zajęcia dominującego stanowiska w polityce Rzeszy.

Przy mających się odbyć w roku przyszłym wyborach, zamierzała ona wielką skalę zużytkować kino do swych celów partyjnych. Znany prawicowiec i nacjonalistyczny nakładca Hugenberg ma już bardzo silną pozycję w przemyśle filmowym, a krąży pogłoski, iż zamierza on wykupić „Phobusa” i stworzyć koncern z innymi firmami filmowymi.

Nie dziw wobec tego, iż plany te zdają się pozostać w niewątpliwym związku z aferami filmowymi ministerstwa Reichswchry.

## Port amerykański zamieniony w morze płomieni.

Nowy Jork, 2 stycznia  
Wczorajsza katastrofa w porcie Hoboken opodal Nowego Jorku nastąpiła wskutek eksplozji gazoliny, znajdującej się na statku. Po eksplozji port Hoboken w jednej chwili zamienił się w morze płomieni. Dwie dzielnice miasta nad rzeką Hudson zostały zniszczone. Kompletnie zniszczeniu uległ również parowiec, który znajdował się w porcie. Szkoła przeszło 2 i pół miliona do-

# Rosjanie opanowali cały Paryż. W przedsiębiorstwach pornograficzno-baletowych, w tajnych domach gry wszędzie rozbrzmiewa mowa rosyjska.

Szeroką strugą rozlała się po całym świecie emigracja rosyjska. Pierwszym etapem w tym olbrzymim odpływie morza wschodniego na zachód — był Berlin. W znanej dzielnicy stolicy Niemiec, Charlottenburgu rozbrzmiewała niemal wyłącznie mowa rosyjska. Gdy nastąpiła stabilizacja waluty i zapanowała drożyzna, połączona fala rosyjska odpłynęła na zachód do Francji.

W ciągu niespełna ostatnich czterech lat emigracja rosyjska opanowała Paryż i Rivieri.

W krótkim czasie, po kilkunastu polemikach publicystycznych zapanowało zawieszenie broni między elementami monarchistycznymi a rewolucyjnymi i dziś wśród nich idealna panuje zgoda.

Ogromny procent do niedawna fanatycznych monarchistów, zniewolony twardeymi warunkami życia przeszedł na zółtowiecki i objął wyznaczone przez Moskwę placówki.

Paryż — jak wiadomo — jest miastem kosmopolitycznym posiada przeliczne kolonie wszystkich możliwych ras i narodów. Jednakże kolonia rosyjska zajmuje domnujące stanowisko.

Opanowała niemal dzielnice Passy, znaczną część Montmartre'u i Montparnassu. Kabarety, teatry, wytwórnie filmowe, przedsiębiorstwa pornograficzno-baletowe, tajne domy gry, przereklamowane są siłami rosyjskimi.

Praca w takich lokalach deprawuje i wykołaja. Powstaje na tem tle ogromna falan-

ga typów podejrzanych, gotowych do wszelkich posług i akcji wywrotowych. Ten rozkład emigracji rosyjskiej występuje szczególnie na słonecznej Rivierze od St. Raphael do granicy włoskiej. Monte-Carlo. Niezza i Juan - les - Pins — oto trzy główne centra rosyjskich mełtów społecznych.

Rola krupiera należy pod tym względem do zarobków najszlachetniejszych. Niestety, większość emigracji rosyjskiej przebywającej na „Jasnym Brzegu” trudni się rozpijanem amerykańskich plutokratów, grą w karty i propagandą bolszewicka i anarchistyczna.

Dziś Cote d'Azur uchodzi za główne miejsce spotkań rosyjskich nihilistów z wywrotowcami całej rasy romańskiej.

Policja paryska od czasu komunistycznych awantur wszczętych pod pokrywką Saccho i Vanzetti rozpoczęła generalne czyszczenie. Jednak energiczna ręka prefekta policji, p. Chiappa paraliżują ustawicznie jakieś wpływy tajemne. Podejmowane niemal codziennie rewizje dotyczą raczej reprezentantów wszystkich innych kolonii, tylko nie rosyjską.

Na 150 lokali rosyjskich znajdujących się w obrębie Paryża, zaledwie pięć zakładów było poddanych policyjnej rewizji. Jak to rozumieć? Może ostatnia kompromitacja radnych socjalistycznych rzuci mocniejsze światło na te wpływy tajemne, oczywiście o tyle, o ile te same siły anonimowe nie sparaliżują akcji władz i prasy.

Bo podobno, jak utrzymują wtajemniczeni, w każdym niemal dzenniku paryskim sekretarkami są emigrantki rosyjskie...

Emigracja rosyjska we Francji, stanowi poza nielicznymi sferami, element rozkładowy, w stosunku zaś do Polski żywi skrajną nienawiść i uprawia bezwzględnie wroga propagandę.

## Terror w Rosji.

Ryga, 1 stycznia  
(Agencja Telegraficzna „Express”)

Z Moskwy donoszą o nowych wyrokach śmierci. W Kremienczuku skazano syna zamożnego włościanina Pasiaka, który nie chciał oddać władzom sowieckim skonfiskowanej ziemi. Na Zaporozju skazano na śmierć Sytina, jako przywódcę powstania przeciwko komunistom. W Odesie skazano Musijanę, który w 19 r. kierował powstaniem przeciwko władzom sowieckim w Chersonszczyźnie. Musijanka skazał wtedy na śmierć kilkunastu wybitnych działaczy komunistycznych.

## „Król stalowy” świata.



J. P. MORGAN

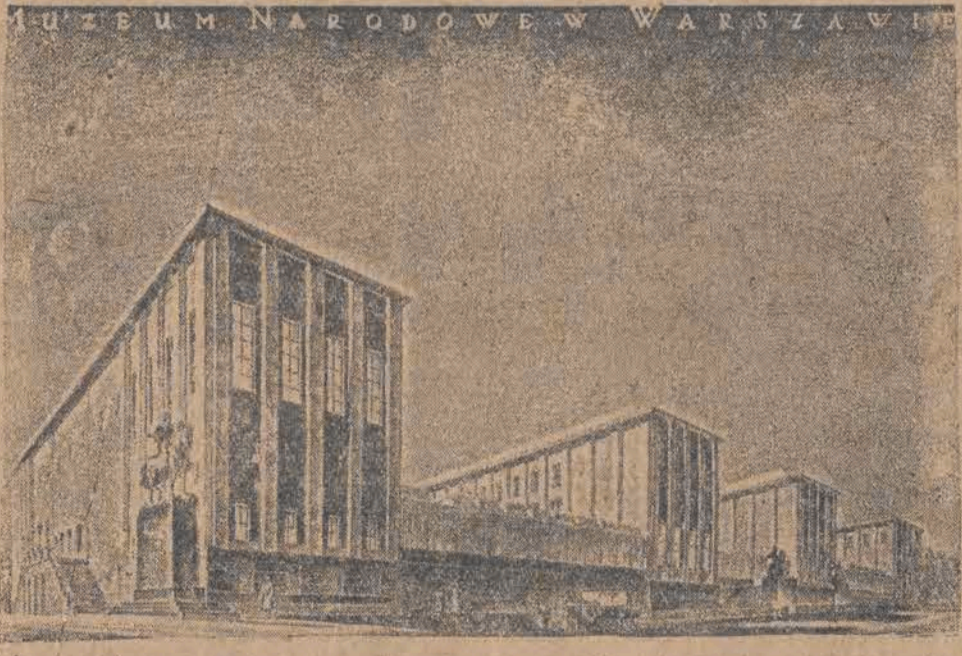
opanował cały amerykański przemysł stalowy. Ma obecnie 60 lat.

## Skarbu sztuki w Dzikowie.



Biuro po Księciu JÓZEFIE PONATOWSKIM w kancelarii hr. Zdzisław

## Warszawa — sztukom pieczętnym.



Przyszły gmach Muzeum Narodowego w Al. 3-go Maja w Warszawie, według projektu inż. architekta TAD. TOLWIŃSKIEGO.

## Wielka luna we Włoszech

rzuca ludźmi jak piłkami.

Paryż 2 stycznia  
Nad Triestem przeszła wielka burza niespotykana pod temi szerokościami geograficznymi od długich lat. Wiatr osiągnął szybkość 110 klm, na g. lżnę. Wielkie okręty oceaniczne zrywały się z kotwic, dachy z wielu domów zostały ze-

rwane Jeden z przechodniów rzucony został przez wiatr na porwane, leżące na ziemi przewodniki elektryczne i poniósł śmierć. Jeden z kolejarzy rzucony został przez wiatr na tor kolejowy i przejeżdżający wówczas pociąg odciał mu obie nogi.

# Zbrodnia uwiedzionej służącej. Utopiła w kloace niemowlę, owoc nielegalnego stosunku.

Lódź, 2 stycznia.  
W tragicznej sytuacji znalazła się bezrobotna służąca Jadwiga Małecka. Bez dachu nad głową włóczyła się po mieście z niemowleciem, prosząc o jakiegokolwiek zajęcie.  
Pewnego dnia obiecano jej wreszcie posadę służącej.  
Gdy przybyła pod wskazany adres, okazało się, iż już ją wyprzedzono.  
Zrozpaczona, udała się do ubikacji, znajdującej się na podwórzu i wrzuciła niemowlę do nieczystości.  
Po dokonaniu zbrodni wybiegła na podwórze, gdzie zetknęła się oko w oko z dozorcą domu, który ją przytrzymał, posadzając o kradzież.

Dozorca wszedł do ubikacji, gdyż przypuszczał, że tam znajduje rzeczy pochodzące z kradzieży, lecz gdy usłyszał płacz niemowlęcia zorientował się w mig w sytuacji.  
Przy pomocy nadbiegłych lokatorów dziecko wydobyto z kloaki. Było ono już martwe.  
Wyrodną matkę oddano w ręce policji, która ją osadziła w więzieniu.  
Małecka, znalazłszy się przed sądem przyznała się do winy, tłumacząc swój czyn rozpaczliwą sytuacją, w jakiej się znalazła po utracie posady.  
— Zostałam uwiedziona — mówiła ze łzami w oczach — kochanek obiecy-

wał, że się ze mną ożeni. Gdy znalazłam się w ciąży, przestał do mnie przychodzić.  
Po przyjściu na świat dziecka, utraciłam zajęcie. Włóczyłam się po mieście, nie mając dachu nad głową, nie mając do kogo zwrócić się z prośbą o pomoc. Chciałam popełnić samobójstwo, lecz zbrakło mi odwagi. Postanowiłam więc zabić dziecko, by się więcej nie męczyło!...  
Sąd po zbadaniu świadków skazał ją na 9 miesięcy więzienia.



— Powiedziałem Zosi, że najpiękniejsze kobiety posubują zwykle idiotów. Ktożby przypuszczał, że ona ten aforyzm będzie uważała za oświadczenie?

„Mąż mój wyjechał do Warszawy”.

## Sylwester zaczęty w kinie skończył się prozaicznie... w komisariacie.

Lódź, 2 stycznia.  
W wieczór sylwestrowy w poczekalni jednego z kinoteatrów łódzkich. Do p. Henryka W. zbliżyła się jakaś młoda niewiasta, dość elegancko ubrana.  
— Zdziwi pana zapewne moja szczerość — rzekła — ale znam pana oddawna z widzenia i strasznie mi się pan podoba. Dziś właśnie mój mąż wyjechał do Warszawy, jestem zupełnie sama... Czy nie chciałby się pan ze mną zabawić?

zwrócił się do policji, która się nią zajęła.  
Okazało się, że była to dziewczyna uliczna Maria Strunkowska.

Lódź, 2 stycznia.  
P. Maksymilian Froterman wstał zbudzony ze snu podejrzanymi szmerami w pokoju. Podniósł się z łóżka, zapalił świecę, a wówczas ujrzał przy oknie jakiegoś mężczyznę.  
Pochwylił go za rękę.  
Przylapany, drżąc ze strachu, wyszeptał:

## Łowca dusz dziewczęcych. Sutener zwabiał do swego mieszkania młode dziewczyny, które spychał na dno życia.

Z Warszawy donoszą:  
Jakób Aron dwojga imion Szlamowicz, był rodzaju ludzkiego zupełnym wyrodkiem...  
Policja widziała w nim nielada ptaszka, otoczenie zaś jego zwało go „mops”, bo i słusznie — nie był to człowiek...  
Zerował on na padlinie i do tej padliny dążył wyrafinowanymi sposobami.  
Miał bystry wzrok sępa i węch mopsa... Krążył po ulicach i parkach, a ujrawszy młodą, niebrzydka, a nędzną i wymizerowaną dziewczynę, osaczał ją z miejsca proponując posadę szwaczki w swoim domu.  
Gdy łatwowierna ofiara godziła się na wspaniałomyślną propozycję, Jakób Aron dwojga imion Szlamowicz przewodził ją do swego mieszkania przy ul. Lubeckiego nr. 9, gdzie wpadała od razu na dno ludzkiego żywota.  
„Mops” wciągał ją w bagno nie do wydobywania, „sep” zaś żywił się tą padliną. Bo Jakób Aron dwojga imion Szlamowicz był i nielada mopsiem i nielada ptaszkiem.  
O tych jego niecznych praktykach dowiedziała się policja, która dokonawszy naglej rewizji w jego mieszkaniu,

zastała kilka pogodzonych już z losem ofiar Szlamowicza, w ostatnim zaś pokoju znalazła młodą spłakaną dziewczynę, broniącą się przed natarczywością jakiegoś nieludzkiego młodzieńca.  
Dziewczyna wyjaśniła, iż została przez Szlamowicza zwabiona podstępem i groźbą zabójstwa zmuszona do uległości.  
Szlamowicz badany przez policję wypierał się winy i udzielił znamienitych wyjaśnień.  
— Ta paniuszka przyszła do mnie do szycia i nikt jej do niczego nie zmuszał — mówił. — Była akurat w łóżku, bo wyprała sobie bieliznę i czekała aż się wysuszy.  
— A cóż tam robił mężczyzna? — spytało.  
— On też się znalazł przypadkiem. To mój znajomy przyszedł zajadynować sobie zęby, bo go boluły. Bardzo cierpiał, więc też się położył!  
Mops - sep postawiony przez urząd prokuratorski w stan oskarżenia o sutenerstwo, zasiadł na ławie sądowej. Sąd nie dał wiary wykrętom wyrodka, a po przesłuchaniu jego ofiar, skazał zbrodniarza w dwu instancjach na 2 lata więzienia.

## Ochota miał ochotę nie tylko na wdzięki Marysi, ale i na zegarek jej chlebodawcy.

— Nie jestem złodziejem. Przyszłem z wizytą do służącej Marysi. Jestem jej dobrym znajomym. Niech się pan jej spyta...  
W tej chwili w drzwiach ukazała się Marysia.  
Dziewczyna, widząc co się święci, wybuchnęła płaczem. Wyznała, iż przyłapany był jej dobrym znajomym, który zwykle ją odwiedzał w nocy, gdy chlebodawcy udawali się na spoczynek.  
Był to niejaki Marcin Ochota, bez stałego miejsca zamieszkania.  
Tej nocy Ochota przyszedł do niej pijany.  
Daremnie prosiła go, by zachował środki ostrożności.  
Gdy znużyło mu się w kuchni, wszedł do pokoju i zaczął szperać w szufladach.  
Znalazłszy na stole złoty zegarek, schował go do kieszeni.  
W tej chwili właśnie zbudził się p. Froterman.  
Ochocie nie udało się zbiec. Sprawa dzono go do komisariatu, gdzie przy osobistej rewizji znaleziono przy nim skradziony zegarek.  
Znalazł się przed sądem, który skazał go na 3 miesiące więzienia.

## Pożar w fabryce.

Lódź, 2 stycznia.  
W fabryce Modrjanera (Lipowa 83) wskutek zapalenia się skór, znajdujących się w kotłowni, wybuchł pożar, który przeniósł się szybko na inne sale.  
Dzięki natychmiastowej akcji, ratunkowej II-go oddziału straży ogniowej pożar stłumiono w zarodku.

Czytelnia „Nowości” Narutowicza 14

## Ukradłeś mi nazwisko!.. Ucieszna historia o Rąbale Nr. 1 i Rąbale Nr. 2.

Lódź, 2 stycznia.  
O drugiej w nocy Jan Rąbala wszedł w knajpę. Był tak pijany, że ledwo się trzymał na nogach. Nie mogąc znaleźć dorożki, stanął przed jakąś kamienicą i począł grzmocić łaską w rynnę.  
W tej chwili zbliżył się doń jakiś nieznajomy.  
— Uspokój się — wrzasnął — nie budź pan ze snu porządnych ludzi!  
— Proszę się nie wtrącać do cu-

dzich spraw! Kim pan jesteś? Jak się pan nazywa? — odparł mu Rąbala.  
— Jan Rąbala — brzmiała odpowiedź.  
Zdumienie pijanego nie miało granic.  
— Albo rozmawiam sam ze sobą, albo pan skradł moje nazwisko, — wybełkotał po chwili.  
Chcąc się upewnić, że nie ma przed sobą ducha grzotnego nieznajomego łaska po głowie.  
W odpowiedzi na to otrzymał cios w głowę, który go w zupełności przekonał

że ma przed sobą realnego przeciwnika.  
— Złodziej — wrzasnął — trzymajcie go! Skradł moje nazwisko!  
Rąbala nr. 2 powalił go na bruk i począł nielitościwie okładać pięściami.  
— Jak śmiesz, łotrze, nazywać mnie złodziejem! Nie puszcze ci tego płazem!  
Bijatykę zlikwidował policjant, który awanturników sprowadził do komisariatu. Tutaj dopiero ich wylegitymowano, a wówczas okazało się, iż obaj mieli jednakowe imiona i nazwiska.



— Nie rozumiem w jaki sposób wy dostajesz zawsze pieniądze od męża.  
— Mówię mu, że chcę wyjechać do matki, a on mi natychmiast daje pieniądze na podróż.

PO RAZ PIERWSZY w ŁODZI!

PO RAZ PIERWSZY w ŁODZI!

**ODEON**

Dziś wielka premiera noworoczna!

Wesołe powitanie Nowego Roku!  
Ulubienicy publiczności w swej rekordowej komedji!

Pat, Patachon i Wieloryb

CZYLI

Pat i Patachon na własnych śmieciach

Nad Program: FATTY GRUBASEK!

**CORSO**

Dziś i dni następnych!

**Obrońca Zachodu**

Sensacyj. dramat w roli głów.: **William Fairbanks**

Nad program: **FARSA.**







**Dziś i dni następnych!!!**  
**Niezwykle uroczysta noworoczna premiera!**

Technika zdjęć, przewyższa wszystko cośmy dotychczas widzieli!  
 Wielki program śmiechu i teatru pod tytułem:



KARL DANE

# Parada rekrutów

Znakomity komedjo-dramat z życia wojskowego film który jest sukcesem światowym bieżącego sezonu i chlubą słynnej wytwórni „Metro-Goldwyn-Mayer”.

Reżyseria światowej sławy: **Sam Wood.**

Rolę główną kreuje, najpiękniejsza **Marcelina DAY**  
 artystka ekranu ulubienica narodów:

sekundują **George K. Arthur** oraz niezapomniany bohater „Wielkiej Parady” słynny „Wielgosi” **Karl DANE**



MARCELINA DAY

## Miłosny pierścień

którą królowa Elżbieta  
 podarowała swemu  
 umiłowanemu  
 został sprzedany  
 na licytacji.

Na licytacji publicznej, która odbyła się w tych dniach w Londynie, znalazł się historyczny pierścień, z którym związane są dzieje mało znanego dramatu miłosnego. Jestto złoty pierścień z kamką przedstaw. profil młodzieńczej królowej Szkocji, Marji Stuart.

Pierścień ów ofiarowała ongiś królowa angielska Elżbieta hrabiemu Essex, jako widoczny znak swej dla niego miłości. Ofiarując ten dar władczyni Anglii przysięgła, iż przebaczy hrabiemu Essex każdą zbrodnię o jaką kiedykolwiek byłby oskarżony jeżeli hrabia znajdując się w potrzebie przysłał jej ów pierścień na znak, że prosi o przebaczenie. Otóż zdarzyło się pewnego razu, iż hr. Essex przez licznych swoich wrogów został oskarżony o ciężką znieprawę słowną odnośnie do osoby królowej.

Miał on podobno wyrazić się, że dla władczyni Anglii jest tak samo „nieudala”, jak jej ciało. Hr. Essex stał wówczas aresztowany i po krótkim bardzo pobieżnym procesie skazany na śmierć.

Królowa Elżbieta własnoręcznie podpisała wyrok śmierci, mając w głębi duszy nadzieję, że hrabia Essex w ostatniej chwili przypomni sobie jej przysięgę i przysła ów pierścień, prosząc o łaskę. W największej trwodze dniem i nocą wyczekiwała na pierścień, który nie nadszedł... I hr. Essex został stracony.

Przypuszczano ogólnie, że dumny hrabia Essex nie wysłał pierścienia do królowej, nie chcąc żebrać o jej przebaczenie. Mniemanie to jednak okazało się później fałszywe. Hrabia wręczył ów pierścień swojej kuzynce, ta zaś do ręczyła go królowej.

Tymczasem hrabia Nottingham, który był nieublaganym wrogiem hr. Essex, zabronił swej małżonce spełnienia tego polecenia. Ona zaś nie odważyła się wykroczyć przeciw rozkazowi męża. Gdy niedługo potem hrabina Nottingham ciężko zachorowała, poprosiła do łóża śmierci królową Elżbietę i wyznała jej całą prawdę, błagając o przebaczenie.

Władczyni Anglii, słysząc spowiedź umierającej wpadła podobno w taką rozpacz i gniew, iż oświadczyła, że ty Bóg może jej przebaczyć, ona jednak sama nigdy nie zapomni wyrządzonej krzywdy.

Fakt powyższy wpłynął podobno tak druzgocąco na królową Elżbietę, że wpadła w straszny rozstrój nerwowy, nie chciała przyjmować żadnych pekar mów i po 20 dniach zmarła skutkiem szalonego wyczerpania.

Słynny pierścień otrzymała wówczas córka hrabiego Essex. Przez 200 lat z górą pozostawał on w posiadaniu spadkobierców hrabiego. Później prze-

## SPLENDID

Dziś i dni następnych!

### Wielki Noworoczny Program

Nasza genialna rodaczka  
 i niezrównana artystka

# POLA NEGRI

w najnowszym arcydziele filmowym p. t.

# GEHENNA JEŃCÓW

(Kolczasty drut)

Wzruszający dramat! Tragiczne dzieje miłości  
 dwojga ludzi różnych narodowości! Nieby-  
 wale oryginalne podłoże! Wielka sensacja!  
 Tragedja miłosna jeńca niemieckiego we Francji!



Początek o g. 4 30.

CLIVE BROOK-EINAR HANSON ERICH POMMER-ROWLAND V. LEE  
 Production

## Właściciel... 50 mieszkań.

Osobliwy sposób zachowania „incognito”.

W czasie ogólnego kryzysu mieszkaniowego niezwykle osobliwość przedstawił bezwzględnie angielski lord Wesely, który posiada ni mniej ni więcej tylko... 50 mieszkań. Człowiek ten postanowił pobić rekord zmarłego lorda Berisford, który był jednym z najbardziej znanych arystokratów londyńskiej, a zmarł przed dwoma laty.

Ow lord Berisford był właścicielem 40 mieszkań, twierdził bowiem, iż lubi na każdej ulicy „być u siebie w domu”. Ponieważ był z natury odludkiem, chciał więc w ten sposób zabezpieczyć się przed odwiedzinami rozmaitych trętnych znajomych, którzy nigdy nie wiedzieli, w jakim mieszkaniu w danej chwili lord Berisford się znajduje.

Przyjaciół lorda Berisforda, lord Weseli po śmierci oryginała przejął wszy-

stkie jego mieszkania, wyposażone niezwykle luksusowo. Nie zadowolając się jednak tą spuścizną, postanowił pobić rekord zmarłego przyjaciela. I oto wydał rozkaz swojemu kamerdynerowi, aby donosił mu o każdym wolnym mieszkaniu, które skutkiem wygórowanej ceny niedostępne jest dla zwykłych śmiertelników.

Jedynym człowiekiem, który znał istotnie adres lorda Wesely jest właśnie ów jego kamerdyner, który równocześnie pełni uciążliwą funkcję klucznika i rozeznawać się musi w całym węzłisku kluczy od poszczególnych mieszkań. On również jeden zna tylko dokładnie adresy wszystkich mieszkań, sam bowiem lord Wesely wie tylko, że przy każdej niemal głównej ulicy londyńskiej posiada swoje wspaniałe „home” nie zna jednak adresów poszczególnych mieszkań.

W ten sposób lord Wesely stworzył prawdziwie nowożytny labirynt w którym ukrywa się przed okiem swych przyjaciół i znajomych. Mimo, że żona ty, oryginał ten jest wrogiem życia rodzinnego. Niedawno miano go powiadomić o jakimś radosnym fakcie, który zdarzył się w jego rodzinie.

Przez szereg jednak tygodni nie mógł doprowadzić do tego, aby stwierdzić dokładnie adres domu, w którym w danej chwili znajdował się lord Wesely. Rodzina uciekła się więc do drogi... radiowej. I przed kilku dniami wszyscy odbiorcy radiowi w Londynie usłyszeli droga fali powietrznej wiadomość iż niejaki lord Wesely prosi o skomunikowanie się z rodziną, która ma mu zwiastować pewną, ważną, radosną nowinę.

Usłyszał owo wezwanie przez radio kamerdyner dziwaka. Poinformował o tem swego pana, a ten zębony oświadczył, iż w dzisiejszych ciężkich czasach nikt nie może się całkowicie odosobnić od świata i ukryć przed okiem natrętów, nowoczesne bowiem wynalazki krzyżują najbardziej wyrafinowane środki ostrożności. Fakt powyższy zirykował gwałtownie lorda Wesely. Przekonawszy się, iż nawet posiadanie 50 mieszkań nie pomaga mu do zachowania całkowitego „incognito”, postanowił zadowolnić się w przyszłości jednym, jedynym „home”. W tej chwili 49 mieszkań dziwnego arystokraty londyńskiego znajduje się „do wynajęcia”.



## Mistrz Usuodun Paolino o swojej karierze bokserkiej. Marzeniem jego było zostać torreadorem.

W Ameryce utarło się zdanie, że każdy Europejczyk gdy dochodzi do pewnej doskonałości w jakiejś dziedzinie, musi wykazać się swymi walorami w traju dolara. Jakkolwiek przyjazd Paolino był spodziewany wywołał on jednak wielkie poruszenie w kręgach amerykańskich bokserów. Prasa przyjęła Paolino nader życzliwie. Szlachetne artykuły, przedstawiające Paolino jako doskonałego mistrza boks, zachęcały niedoścignionego dziennikarza tamtejszego do troczenia wywiadu z mistrzem starego świata.

Oto co pisze publicysta amerykański:

Wyobrażałem sobie Paolina jako brzydka o tej muskularnej budowie bokserkiej fizjonomii. Myliłem się jednak.

Gdy odwiedziłem mistrza Europy w megantycznym hotelu Nowego Jorku, wyzeździł naprzeciwko mnie przystojny, trzepki młodzieńca, otulany w jedwabną bluzę. Był to tylko manager Paolina, Arthus, jeden z bardzo bogatych francuzów, którego mi przed wojną miało wielkie znaczenie wśród bokserów.

Rozglądając się po pokoju, szukałem ślady mego wywiadu — psze dalej dziennikarz amerykański — nigdzie jednak nie mogłem znaleźć tej postaci, cieszącej się niebywałą wprost popularnością zarówno w Hiszpanii jak i w Ameryce. Wzrok mój zatrzymał się na wygodnym łóżku, gdzie otuloną w koldre figurę okazał się nikt inny, tylko Paolino, który nie przewidując tak wczesnej wizyty — spał.

Nawet łóżko, w którym leżał Paolino, ma swą tradycję. Przed niedawnym czasem symulował na tym samym łóżku Jack Dempsey. Nie pozostawało mi tedy nic innego, jak obudzić boksera.

Uniosłem koldre i głośno zawałałem boksera po imieniu.

Paolino drgnął.

Dopiero kiedy poraz drugi, jeszcze głośniejsze, dałem znać o mojej obecności, Paolino wyciągnął głowę z pod koldry.

— Jak widać, bokserzy lubią długo się wysypiać. Firpo także holduje pafskiej zasadzie.

— Wcześniej wstaje tylko w dni treningowe — odrzekł bokser.

Chłopięca twarz Paolino uśmiechnęła się. Z za grubych krwistych warg ukazał się rząd białych, śnieżnych zębów, tylko górna szczęka była zeszyta trzema złotymi zębami, które świadczyły o ciężkich i trudnych walkach Baska. Głowa duża, zbyt nawet wielka w stosunku do korpusu, pokryta jest czarnymi, lśniącymi włosami; nos szeroki i płaski; oczy wąskie, głęboko osadzone, koloru niebieskiego. Klatka piersiowa szeroka — reszta pod koldrą.

Paolino nie jest ładny, ale jego łagodny, prosto dziecięcy wyraz twarzy i uśmiech czynią go niezwykle ujmującym.

Po krótkiej pogawędce Paolino zaczyna opowiadać koleje swego życia aż do zdobycia mistrzostwa Europy.

Kiedy pięć lat temu pracowałem z ojcem na polu w Gnipuzco, jednej z żyłniejszych prowincji Hiszpanii, nie sądziłem że mogę zostać kiedykolwiek bokserem. Jeżeli marzyłem o sławie, to tylko w dziedzinie walki z bykami. Tymczasem boks stał daleko odemnie. Już jednak wtedy byłem niezwykle silny, brak było okazji do pokazania swych walorów fizycznych. W grach i zabawach z rówieśnikami zawsze byłem pierwszy, biegałem szybciej, skakałem wyżej.

— Pewnego świątecznego dnia, gdy do połowy rozebrany walczyłem z towarzyszem, podszedł do nas jakiś żołnierz i, wskazując na mnie, powiedział, że mam wspaniałe warunki, aby zostać wielkim bokserem. To dopiero zwróciło moją uwagę na boks. Zaczęłem ćwiczyć. Wyjechałem do Paryża. Jedną z pierwszych osób, które poznałem w tym mieście, był Arthus, ówczesny trener Carpentiera.

Arthus rozpoczął poważną pracę, wtajemniczając mnie w technikę boks.

Po kilku tygodniach stanąłem na ringu przeciwko rosyjskiemu bokserowi, Turonowi. Walczyłem osirol i zwyciężyłem w drugiej rundzie przez k.o. Drugim przeciwnikiem moim był Jonruet, mistrz ciężkiej wagi we Francji. Miałem szczęście uderzenia były tak silne, że francuz padł już w pierwszej rundzie.

Obecny na tym meczu Carpentier oświadczył, że uderzenia są twardsze, aniżeli Dempsey'a.

Takie zdanie wielkiego George'a podniecało moją ambicję i z wielką wiarą oddawałem się na cały systematyczny pracę pod kierunkiem Arthusa.

W tym czasie przebywał w Londynie bokser australijski Cook.

Arthus zaaranżował nasze spotkanie, które zakończyło się moją porażką na punkty. Przez dziesięć rund wytrzymałem niezliczoną ilość uderzeń, bronielem się zawzięcie, ale byłem słabszy od przeciwnika.

Po upływie kilku miesięcy przyjechałem do Barcelony na mistrzostwo Europy. Znajdowałem się wówczas we wspaniałej formie. Miałem walczyć z mistrzem Ermínio Spalla. W rodzinnym kraju publiczność napawała mnie otuchą.

Już jednak pierwsza runda zachwiała moją wolę. Na wyreżyłem lewą rękę i musiałem cały czas atakować prawą. Po dziewiątej rundzie Spalla był pewien swego zwycięstwa i odezwał się temi słowami: „Mój młody przyjacielu mistrzostwo Europy należy jeszcze do mnie”. Odpowiedziałem mu, że o tem rozstrzygną sędziowie. Decyzja ich była dla mnie korzystną — zostałem mistrzem Europy.



Wyjazd na zimowe polowanie.

## Unifikacje okręgu łódzkiego. Łódź pierwszym miastem, w którym doszło do całkowitej ugody.

Dowiadujemy się, że na ostatnim wspólnym posiedzeniu delegatów Zarządów Ł. L. O. P. N. i Ł. Z. O. P. N., protokularnie postanowiono, aż do Walnego Zgromadzenia obu Zarządów unifikować okręg łódzki w następujący sposób:

Do klasy A w roku 1928 należeć będą: Ł.T.S.G., Ł.K.S. II Kl. Turystów II. Sokół (Zgierz), P.T.C. (Pabjanice) G. M. S., Hakoah, Siła, R. T. S. Widzew, W.K.S., S. S. Union, K. S. Proсна (Kalisz).

Do Kl. B — kluby: Szturm, S. S. Pogoń, S. S. Rapid, Samson Hasmona, Orkan, S. S. K. M. (Chojów) „Odrodzenie, Jedność (Pabjanice), Burza, Sokół (Pabjanice), Makkabi (Zgierz, Konstantynowski K. S., Sokół (Zd. Wola), Rudzkie T. G. S. i Policjany K. S. (Łódź).

Klasę C stanowią będzie Liga III, kluby klasy C Ł.Z.O.P.N-u i ewentualnie przybywające towarzystwa.

Towarzystwa sportowe, których i drużyny należą do extra klasy państwowej a rezerwy do klas A, B, i C są pełnoprawnymi członkami okręgu.

Jeżeli w rozgrywkach rezerwa I-sza zajmie ostatnie miejsce w kl. A to automatycznie spada do klasy B, a następnie rezerwy do klas niższych. Gdyby

rezerwa II, względnie III zdobyła mistrzostwo klasy B, lub C, pozostaje bez zmiany.

Poza tem ustalono, że aktywa i pasywa obu miejscowych władz przejmie nowa władza okręgu łódzkiego.

Ostateczne zatwierdzenie tymczasowej unifikacji nastąpi na walnym zgromadzeniu Łódzkiej Ligi Piłki Nożnej wspólnie z walnym zgromadzeniem Ł. Z. O. P. N., które zostało zwołane na dzień 8 stycznia 1928 r.

Unifikację okręgu łódzkiego należy powitać z uznaniem. Łódź jest pierwszym okręgiem piłkarskim, w którym zapanowała całkowita zgoda. Jest to bezwątpienia zasługa liderów piłkarskich naszego miasta, którzy jeszcze raz udowodnili, że wyłącznie dobro sportu łódzkiego leży im na sercu. Unifikacja okręgu piłkarskiego w Łodzi odbije się niezawodnie głośnie echem w świecie sportowym Polski i pobudzi inne okręgi do współpracy dla dobra polskiego sportu.

Szczególnie wskazanem byłoby, ażeby górnośląskie związki piłkarskie wzięły od nas przykład i zaniechały wreszcie ustawicznych tarć, które rzecz zrozumiata wpływają ujemnie na rozwój życia sportowego na G. Śląsku.

## Siatkówka.

Wielki turniej poświęcony odbędzie się w dn. 5 i 7 stycznia.

Jak się dowiadujemy, odbędzie się w dniu 5 i 7 stycznia b. r. w sali Niemieckiego Gimnazjum wielki turniej w piłkę siatkową i koszykową, zorganizowany przez Koło Sportowe uczn. gimn. im. Piłsudskiego. W turnieju wezmą udział czołowe drużyny zarówno męskie jak i żeńskie, które walczyć będą o nagrody ofiarowane przez organizatorów.

Prócz tego odbędzie się szereg spotkań towarzyskich. Losowanie przeciwników odbędzie się dn. 5 stycznia przed

zawodami. Wzorowa organizacja, cechująca wszystkie imprezy sportowe urządzone przez Koło sportowe uczn. gimn. J. Piłsudskiego, akoteż dobór drużyn i nagrody dają rękojmię, że widowisko sali N'em. Gimn. przepelniona będzie p brzegi.

Dodać należy, że w obydwu dni turnieju przygrywać będzie najlepsza z szkolnych orkiestr gimnazjum im. J. Piłsudskiego.

## Mistrzostwa Polski w hockeju.

W dniach 6 i 7 stycznia rozegrany zostanie w Zakopanem turniej hockeja o mistrzostwo Polski z udziałem sześciu drużyn, a mianowicie: mistrz Polski A. Z. S. Warszawa, mistrz War-

szawy — Legia, mistrz okręgu pomorsko-wielkopolskiego — Toruński K. S. mistrz Krakowa — Wista, mistrz Wilna A. Z. S. — Wilno.

## Jak pracuje drugi obóz olimpijczyków polskich.

Jak Od dnia 28 b. m. czynny jest w Poznaniu II-i Przedolimpijski obóz dla lekkoatletów. Ćwiczenia prowadzi trener P. Z. L. A. p. Klumberg, zaś kierownictwo obozu spoczywa w rękach prezesa P.Z.P.A. kpt. Misłńskiego i kierownika Grupy Olimpijskiej p. Wiśniewskiego. Obecnie przebywa w obozie 14, a mianowicie Kostrzewski, Trojanowski, Małanowski, Jaworski, Dobrowolski i Ałamczak (A. Z. S. Warszawa), Meyro, Jeyzik i Skorski (Polonia), Urbanak (Warta), Owosielski (Cracovia) Paron (Pogoń), Halicki i Wierzerek (Wilno).

W tych dniach przybywają Szenajch i Forys (Warszawianka), Smakulski i Sawaryn (Pogoń) oraz Biniakowski (Bydgoszcz). Dwaj zawodnicy A. Z. S. Gruner i Weiss, nie wezmą udziału w obozie z powodu zajęć osobistych.

Program zajęć w obozie jest następujący: 8 — 9 gimnastyka, 9—10 śniadanie, 10.30 — 11 gry i marsze, 11.30 — 13.15 wykład 12.30 — 15 obiad i wypoczynek, 15.30 — 17 trening w hali, 17 — 20 masaże, 20 — 21 kolacja i kładzenie się na spoczynek.

W dniu 8 i 15 stycznia rozegrane zostaną w hali zawody dla grupy olimpijskiej.

# CASINO

Ostatnie 2 dni wspaniałego filmu miłości i poświęcenia  
podług nieśmiertelnej powieści hr. LWA TOLSTOJA

## „Zmartwychwstanie“

Reżyseri: hr. ILJA TOLSTOJ (syn) i EDWIN CAREWE.

W rolach głównych:

uroczo piękna **Dolores del Rio** i imponujący **Rod la Rocque**  
i imponujący **Rod la Rocque**  
tragik

Ciernista droga lekkomyślnej miłości. — Wielka epopea odrodzenia duszy kobiecej. — Hulanki i rozpusta oficerów carskiej gwardii. — Nędza dalekich „etapów“ na Syberji. — Przejmujące obrazy z kopalni w katordze.

**UWAGA!** Specjalnie zaangażowany znakomity chór rosyjski wykona słynne „Pieśni Katorgi“ t. zw. Kandalnyja P. esni.

Początek o godzinie 4.30 po poł.



### SPLENDID

#### Wkrótce!

- Jakaś potworna ręka z pazurami, niby szpony drapieżnego zwierzęcia, zdarła mi kołję z szyi!
- Ten szaleniec ubrał sobie, że jest drapieżnym kotem, szucha się na ludzi i dusi ich jak kanarki!

Z arcydzieła reżyserji PAWŁA LENI  
Z BOHATERKĄ „BIAŁYCH NOCY“.

## LAURA la PLANTE

w swej najnowszej i najlepszej kreacji,  
w epokowym filmie p. t.

## KARUZELA UDREĆZEN

Rewelacja filmowa!  
Niezwyczajne napięcie!  
Niesamowitość!  
Film, który kosztował miliony!  
Niebываłe efekty światła i dźwięku!

### Koncesjonowane Kursy Kierowców Samochodowych Polska

## Y.M.C.A.

Aleja Kościuszki 68,  
tel. 22-90.

Dnia 17 stycznia 1924 r. otwiera nowy kurs dla zawodowych i amatorów obojga płci.

Zapisy przyjmuje kancelaria codziennie od godz. 9 do 12 i od godz. 14 do 20.

UWAGA! Ceny przystępne, ratami.



### PAMIĘTAJcie że

## śniegowce i kalosze

naprawione TYLKO drogą elektryczną wulkanizacją na patentowanych aparatach

## „ELEKTRO-RAPID“ SĄ TRWAŁE.

NAPRAWY PRZYJMUJĄ FIRMY:

- H. GUTMAN, Wytwórnia parasoli, Narutowicza 9
- I. SANDBERG, Skład obuwia, Piotrkowska 165
- L. JOAB, Skład obuwia, Nowomiejska 5
- S. TAZES, EW-KI, Skład obuwia, Główna 69
- G. CWAJCHAF, Rzgowska 1.
- W ZGIERZU: Sklep komisowy „OZEL“  
Właman Wolf, Piłsudskiego 19.
- W PABJANICACH: W. Korona, racownia obuwia, Zamkowa 16.

Wystrzegajcie się naciągaczy!

### LECZNICA

lekarski specjalistów gabinet denty  
styczny przy Górnym Rynku  
Piotrkowska 294, tel. 22-89  
przy przystanku tramw. nabianickich  
przyjmuje chorych w chorobach wszyskich  
specjalności od g. 10 rano do 6-jej  
po poł. Szczepienie ospy, analizy (mo-  
żu, katar, krwi, płocim etc.) operacje  
opatrunki.

### Porada 3 złote

Wizyty na miesiąc  
Zabiegi i operacje od umowy Kąpiele  
świetlne. Naświetlania lampą kwarcową  
Koenigen. Elektryzacja. Zęby  
sztuczne, korony złote, platynowe  
i masty

W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

### Dr. med. Lubicz

Centennialna 43  
Tel. 41-32.

Choroby skorne i  
weneryczne

LECZENIE SZCZEGÓLNE  
LECZENIE SZCZEGÓLNE  
LECZENIE SZCZEGÓLNE

Przyjmuje od  
g. 8 do 10 rano  
od 5-8 w

### Dr. HELLER

Choroby skorne  
i weneryczne

przeprawił się  
na ul.

Nawrot 2  
do 10 i 1-2 i 4-8  
dla pań spec. od  
4-5

dla niezdolnych  
ceny lecznic.

### Dr. med. P. Markowicz

przyjmuje Piotrkowska 124  
Tel. 66-35.

od 8-7; w niedz. i święta od 11-1

Choroby skóry i włosów  
Leczenie defektów cery, masaż elek-  
tryczny i terapia

Gabinet kosmetyczny

### Dr. med. S. Malowist

Spec. chor. uszu gardła i nosa

powrócił

ul. Gdańska 37, tel. 15-93,  
Godz. ordyn. 2-4.

### Lekarz - dentysta

## F. Horowicz

przyjmuje w lecz-  
nicy przy ul. Piotrkowskiej 294

codziennie od godz.  
7-7 wiecz.

### Doktor L. Prybulski

Zawadzka Nr 1  
Telefon Nr 25-38

Choroby skorne  
i weneryczne

LECZENIE SZCZEGÓLNE  
LECZENIE SZCZEGÓLNE

LECZENIE SZCZEGÓLNE  
LECZENIE SZCZEGÓLNE

LECZENIE SZCZEGÓLNE  
LECZENIE SZCZEGÓLNE

LECZENIE SZCZEGÓLNE  
LECZENIE SZCZEGÓLNE

LECZENIE SZCZEGÓLNE  
LECZENIE SZCZEGÓLNE

LECZENIE SZCZEGÓLNE  
LECZENIE SZCZEGÓLNE

LECZENIE SZCZEGÓLNE  
LECZENIE SZCZEGÓLNE

LECZENIE SZCZEGÓLNE  
LECZENIE SZCZEGÓLNE

LECZENIE SZCZEGÓLNE  
LECZENIE SZCZEGÓLNE

LECZENIE SZCZEGÓLNE  
LECZENIE SZCZEGÓLNE

LECZENIE SZCZEGÓLNE  
LECZENIE SZCZEGÓLNE

LECZENIE SZCZEGÓLNE  
LECZENIE SZCZEGÓLNE

LECZENIE SZCZEGÓLNE  
LECZENIE SZCZEGÓLNE

LECZENIE SZCZEGÓLNE  
LECZENIE SZCZEGÓLNE

LECZENIE SZCZEGÓLNE  
LECZENIE SZCZEGÓLNE

LECZENIE SZCZEGÓLNE  
LECZENIE SZCZEGÓLNE

LECZENIE SZCZEGÓLNE  
LECZENIE SZCZEGÓLNE

LECZENIE SZCZEGÓLNE  
LECZENIE SZCZEGÓLNE

LECZENIE SZCZEGÓLNE  
LECZENIE SZCZEGÓLNE

LECZENIE SZCZEGÓLNE  
LECZENIE SZCZEGÓLNE

LECZENIE SZCZEGÓLNE  
LECZENIE SZCZEGÓLNE

LECZENIE SZCZEGÓLNE  
LECZENIE SZCZEGÓLNE

LECZENIE SZCZEGÓLNE  
LECZENIE SZCZEGÓLNE

LECZENIE SZCZEGÓLNE  
LECZENIE SZCZEGÓLNE

LECZENIE SZCZEGÓLNE  
LECZENIE SZCZEGÓLNE

LECZENIE SZCZEGÓLNE  
LECZENIE SZCZEGÓLNE

LECZENIE SZCZEGÓLNE  
LECZENIE SZCZEGÓLNE

LECZENIE SZCZEGÓLNE  
LECZENIE SZCZEGÓLNE

LECZENIE SZCZEGÓLNE  
LECZENIE SZCZEGÓLNE

LECZENIE SZCZEGÓLNE  
LECZENIE SZCZEGÓLNE

LECZENIE SZCZEGÓLNE  
LECZENIE SZCZEGÓLNE

LECZENIE SZCZEGÓLNE  
LECZENIE SZCZEGÓLNE

LECZENIE SZCZEGÓLNE  
LECZENIE SZCZEGÓLNE

### Prenumerata

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49,  
telefony redakcji 27-21, 36-13, 36-44  
Telefon administracji 22-14

W Łodzi zł. 4.00 miesięcznie. — Zamiejscowa 5 zł.  
miesięcznie. — Zagranica 7 złotych miesięcznie. —  
Odnoszenie do domów 40 groszy

Godziny przyjęć redakcji 6-7  
po poł. Rekopisów niezamówio-  
nych nie zwraca się.

### Ogłoszenia:

Zwyczajne: 8 gr za wiersz milimetry (na stronie 10 szpalt) W TEKSCIE:  
40 groszy za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalt) Zareczynowe i zaślubin pe-  
tekście 10 zł Zamiejscowe o 50 proc. Zagr o 100 proc. drożej Za terminowy druk  
ogłoszeń administr. nie odpowiada Drobnie 10 gr Poszuk pracy 5 gr Nazwa 50 gr.  
Ogłoszenia kolorowe (minimalna wielkość ćwierć strony) 100 procent drożej

W TEKSCIE:  
40 groszy za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalt) Zareczynowe i zaślubin pe-  
tekście 10 zł Zamiejscowe o 50 proc. Zagr o 100 proc. drożej Za terminowy druk  
ogłoszeń administr. nie odpowiada Drobnie 10 gr Poszuk pracy 5 gr Nazwa 50 gr.  
Ogłoszenia kolorowe (minimalna wielkość ćwierć strony) 100 procent drożej